

Aleg. 30.

## Sprawozdanie

komisyi kultury krajowej w przedmiocie szkół rękodzielniczych.

Uchwałą wys. Sejmu z dnia 9. b. m. przekazane zostało komisyi kultury krajowej, sprawozdanie Wydziału krajowego, w sprawie założenia szkół rękodzielniczych.

W sprawozdaniu tém Wydział krajowy zdając sprawę z wykonania uchwały powziętej przez wys. Sejm w dniu 29. maja 1875 treści następującej:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną i zarządami muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i technicznego w Krakowie i przy pomocy bióra statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe a mianowicie rodzaj przemysłu czyniłyby odpowiedniem zaprowadzenia szkół rękodzielniczych w tych właśnie miejscach, które w tym celu wskazuje wniosek posła Biłousa; a następnie w razie uznanej odpowiedności poczynił do Rządu stosowne kroki o ich założenie, w razie zaś przeciwnym lub w uznaniu potrzeby tego w innych jeszcze miejscach, zdał z tego sprawę i przedstawił wnioski na najbliższej sesyi sejmowej“;

przedkłada wys. Sejmowi rezultat badań i zarządzeń swych w przedmiocie założenia szkół rękodzielniczych z tą uwagą, iż z pomiędzy zamierzonych szkół rękodzielniczych na opiekę wys. Sejmu zasługują przedewszystkiem te szkoły, co do założenia których, czynność Wydziału krajowego osiągnęła pewien mniej lub więcej dodatni rezultat.

Do rzędu tych szkół zalicza Wydział krajowy:

1. 2. szkoły garncarstwa w Mikołajowie i Sasowie;
3. 4. szkoły tkactwa (płócienniczego) w Komarnie i Korczynie;
5. szkołę sukiennictwa w Leżajsku;
6. 7. 8. szkoły garbarstwa i kuśnierstwa w Bolechowie, Rohatynie i Starym Sączu;
9. szkołę stolarstwa w Zaleszczykach;
10. szkołę kamieniarstwa w Krzeszowicach;
11. szkołę haftów i wyrobu koronek w Makowie.

Zastanawiając się nad urzeczywistnieniem tu wyliczonych szkół, mniema Wydział krajowy, że wszelka działalność w tym kierunku może być tylko wówczas skuteczną, gdy wys. Sejm zgodnie z zasadą, która przewodniczyła w działaniu Wydziałowi krajowemu, uposażać będzie z funduszów krajowych każdą z zamierzonych szkół rękodzielniczych.

Wedle bowiem zaczerpniętych wiadomości przez Wydział krajowy, żadna z gmin, w którychby wymienione szkoły istnieć miały, nie jest w stanie pokryć kosztów urządzenia szkółki, a

nadto w wielu razach, nawet dostarczenie lokalu z opałem, tudzież oświetlenia i usługi, napotyka ze strony gmin na nieprzyczynione trudności.

Skoro więc udział gmin w zakładaniu szkół rękodzielniczych jest niewystarczającym; udział zaś wys. Rządu ogranicza się do ustanowienia nauczycieli na koszt Państwa tylko wtedy, gdy zaspokojenie wszelkich innych potrzeb szkół jest zapewnionem, sądzi Wydział krajowy, iż rzeczą jest wys. Sejmu przyjąć w pomoc dźwigającemu się przemysłowi.

Ofiary zresztą, jakieby kraj na ten cel ponieść musiał, nieobciążąłyby zbyt znacznie budżetu krajowego.

Zdaniem bowiem Wydziału krajowego, na urządzenie jednej szkółki i zaopatrzenie jej w środki naukowe wystarczy w przecięciu kwota 1500 złr. a nadto przewidzieć nie trudno, że nawet przy najlepszych chęciach władz, które w rokowaniach biorą udział, corocznie zaledwie w kilku miejscowościach czynności przygotowawcze do tego stopnia dojdą, iżby szkoła mogła wejść w życie.

Z tych przeto motywów wychodząc, jakoteż z uwagi, iż przy corocznem stosunkowo nieznacznem uposażeniu osiągnąłby wysoki Sejm w krótkim czasie zamierzony cel utworzenia licznych szkółek rękodzielniczych, któreby niewątpliwie wywarły na drobny przemysł krajowy wpływ równie korzystny jak istniejące już szkółki w Liskach (Krakowie) Zakopanem i Rymanowie.

Wydział krajowy wnosi: wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie założenia szkół rękodzielniczych i upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów urządzenia założyć się mających szkół tego rodzaju i zaopatrzenia ich w środki naukowe, niemniej do udzielenia im rocznych zasiłków na uzupełnienie środków naukowych pod warunkiem, że c. k. Rząd ustanowi dla każdej z tych szkół nauczyciela na koszt skarbu państwa, a gmina dotycząca lub powiat, albo też gmina wspólnie z powiatem przyjmą na siebie obowiązek zaspokojenia wszystkich innych jej potrzeb, a mianowicie dostarczenia lokalu, opału, usługi i oświetlenia.
2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zastosowania zasad powyższych również i w tym wypadku, gdyby przedmiotem rokowań były szkoły rękodzielnicze, już istniejące w kraju.
3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej Sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie z przebiegu i wyniku czynności w sprawie szkół rękodzielniczych.

Jakkolwiek sprawozdanie i wnioski Wydziału krajowego świadczą wymownie o dążności spełnienia poleceń wysokiego Sejmu, zawartych w uchwale jego z dnia 29. maja 1875, to jednakże komisya mniema, iż z treści sprawozdania i wniosków Wydziału krajowego, nie można przyjąć do wyniku, jakoby działalność w tym kierunku rozwinięta, dostateczną była — a wnioski Wydziału krajowego zamienione w uchwałę, czyniły zadość najistotniejszym potrzebom, ku rozwojowi i podźwignięciu przemysłu domowego.

Jak powszechnie wiadomo przemysł rękodzielniczo-domowy nie tylko, że do niedawna nie zwracał na się szerszej uwagi, lecz co więcej oceniany był często nawet przez klasy wykształcone, jako niemający racyi bytu i niezasługujący na opiekę kraju i państwa.

Rzecz to godna uwagi, iż w okolicach, gdzie przemysł rękodzielniczo-domowy jak najwięcej rozszerzał się i coraz nabierał większego znaczenia, że tam właśnie najmniej zwracano nań uwagę, a mając wyroby jego ciągle przed oczyma, oceniano je jako produkty bez wszelkiego znaczenia.

Téj niemal powszechnéj obojętności dla przemysłu rękodzielniczo-domowego, nie podzielała i niepodziela stanowczo, tylko jedna klasa ludzi w społeczeństwie naszym, to jest inspektorowie podatkowi.

Oni bowiem pilnie śledzili i śledzą ciągle, za każdoczesnym przemysłem rękodzielniczo-domowym, utrzymują ewidencją pojedynczych pracowników i miejscowości, w których wykonywany bywa a znaczenie i rozwój jego, oceniają nakładaniem nań wyższych lub niższych opłat pod formą podatku zarobkowego.

Jeżeli więc zważymy, że gdy przemysł rękodzielniczo-domowy z jednéj strony natrafiał na obojętność, z drugiéj zainteresowywał tych jedynie, którzy usiłowali i usiłują czerpać zeń dochody podatkowe.

Jeżeli co więcéj zdamy sobie sprawę z dążności pp. inspektorów podatkowych wprowadzania lub podwyższania podatku zarobkowego, bez względu na to, czy podatek ten tamuje rozwój pewnego zarobkowania i produkcji, lub zupełnie je umartwia.

Jeżeli nadto zważymy, że dążność ta wynika z okoliczności, iż nader często kryterium kwalifikacyi inspektora podatkowego stanowi wysokość cyfry wprowadzonego przezeń podatku zarobkowego, to z łatwością przyjdzie nam rozwiązać zagadnienie, dla czego przemysł nasz rękodzielniczo-domowy mający i przeszłość i przyszłość dźwignąć się nie może, i gdzie tkwi główna przyczyna krom obojętności, najpierw jego upadku a następnie trudnego podźwignięcia się, jakoteż czém tłumaczyć należy owe ukrywanie się ludu wiejskiego z ich warstatami rękodzielniczymi, ową tajemniczość właściwą ludowi naszemu, w wymienianiu nazwisk rękodzielników.

Uwolnienie więc przemysłu rękodzielniczo-domowego z pod gniotącego go fiskalizmu i prześladowań inspektorów podatkowych, uważa komisya za pierwszą podstawę do podźwignięcia i rozwoju przemysłu domowego i w tym to celu, jakoteż z uwagi, iż już istniejące przepisy skarbowe uwalniają od opłaty podatku zarobkowego tych rękodzielników, których zajęcie rękodzielnicze jest drugorzędnem i tylko chwilowem, a która to okoliczność zachodzi właśnie, u większej części rękodzielników przemysłu domowego — przedstawia wysokiemu Sejmowi osobną rezolucyę do uchwały ad B.

Jak każda praca ludzka, którą podnieść i do umiejętności posunąć zamierzamy, potrzebuje organizacyi na właściwem jej polu pracy; również i nauka rękodzielnictwa, ażeby skutecznie rozwinęta być mogła, odpowiedziała słusznym oczekiwaniom, każdoczesnym potrzebom i postępowi, wymaga ściśléj i opartéj na dokładném zrozumieniu zadania — organizacyi.

Że organizacya ta nastęrcza niezmierne trudności, przechodzi siły chociażby najbardziej wyczerpującego traktowania przedmiotu na drodze urzędowej, wspartą zatem być musi i inicjatywą pojedynczych i wiedzą fachową i doświadczeniem i głęboką znajomością stosunków; — dość wskazać na to, że nauka rękodzielnictwa w dziale przemysłu domowego ma u nas do zwalczenia i empiryzm na wiekowej tradycyi oparty i przesąd i nareszcie bojaźń przed uciskiem fiskalnym.

Że w tych stosunkach cele, zamierzone opieką kraju nad przemysłem domowym, samem tworzeniem szkółek rękodzielniczych urzeczywistnionymi nie będą; że tu z zaprowadzeniem szkółek trza jednocześnie starać się o uczniów dla tych szkół, zachęcać ich do nauki przez utworzenie i umożliwienie dróg zbytu dla tych poprawnych wyrobów, że wreszcie zakładając szkoły rękodzielnicze trza dokładnie wiedzieć, gdzie je rozpocząć a gdzie ukończyć należy, i że Wydz. kraj, jako władza administracyjno-autonomiczna całego kraju, bez pomocy osobnego ciała przy nim wyłącznie dla spraw rękodzielnictwa istniejącego, zadania tego dokładnie spełnić niebyłby w stanie, ani obszerniej uzasadniać, ani ściśléj dowodzić, w obec W. Izby komisya nie widzi potrzeby!

Z tych przekonań wychodząc przedstawia komisya W. Izbie wniosek zmierzający do utworzenia przy Wydziale krajowym stałej kuratorji dla spraw rękodzielnictwa przemysłu domowego, w skład której wchodziłoby delegaci Wydziału krajowego, c. k. Rządu i krajowych izb handlowych.

Jak już z sprawozdania Wydziału kraj. wysoka Izba przekonać się mogła, dochodzenia szczegółowe co do stanu istniejącego przemysłu domowego w kraju naszym następcza mnogie trudności.

Obawa przed podatkiem zarobkowym, uprzedzenie niemal powszechne, iż przemysł domowy jako produkcya krajowa niema znaczenia, czynią to, iż przemysł ten pozostaje w ukryciu, a wyroby jego wystawione na sprzedaż — sprzedawane bywają, jak gdyby towar przemysłowy.

Stąd produkcya przemysłu domowego musi być z równą ścisłością śledzona, jak każda inna rzecz stanowiąca przedmiot pierwotnego badania.

Pojął to i zrozumiał dokładnie komitet urządzający wystawę krajową, a w szczególności prezes tej wystawy J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki tworząc dla przemysłu domowego osobny dział i dokładając przy pomocy ludzi chętnych wszelkich usiłowań, by równie jak inne działy wystawy krajowej, również i dział przemysłu domowego przedstawiał rzeczywisty a obszerny obraz produkcji krajowej.

Toż komisya spełniając obowiązek, jaki na nią przelał W. S., przez oddanie jęj do załatwienia sprawy szkół rękodzielniczych, uważa za swą pierwszą powinność zwrócić uwagę wys. Sejmu na znaczenie dokładnego opisu Wystawy krajowej, — tak pod względem ogólnej produkcji krajowej jakoteż w szczególności przemysłu domowego.

Opis bowiem taki byłby poniekąd inwentarzem produkcji krajowej, podręcznikiem ułatwiającym i umożliwiającym poznanie gospodarstwa krajowego we wszystkich jego gałęziach.

Lecz ażeby praca ta była prawdziwie użyteczną, sprostała zadaniu, musi być z całą dokładnością i przewodnią myślą spełnioną.

Nie idzie tu o zarejestrowanie rozlicznych przedmiotów produkcji krajowej, okazanych na wystawie, bo na to wystarczy katalog — lub resztą opisy pojedynczych działów, które niewątpliwie podczas wystawy pojawiają się licznie w różnych czasopismach; — w tém zadaniu zatem tkwić musi myśl głębsza; jednym słowem myśl podniesienia opisu tego do znaczenia naukowego.

W głębokiem przeświadczeniu o użyteczności i potrzebie takiego opisu komisya przedstawia do uchwały wysokiemu Sejmowi, odpowiedni wniosek.

Przechodząc do szczegółowej oceny warunków w tych miejscowościach, w których Wydz. kraj. zamierza najpierw tworzyć szkoły rękodzielnicze, nie może komisya przychylić się do zdania Wydziału krajowego, jakoby przy tworzeniu szkół garncarstwa, czynność tą rozpocząć należało od założenia szkoły w Mikołajowie i Sasowie. Wedle powziętych bowiem wiadomości przez komisye, w miejscowościach rzeczonych wyrabiają tylko naczynia polewane lub zwykłe siwaki bez wszelkiej cechy wybitniejszej i z gliny zwykłej, gdy istnieją miejscowości w kraju jak Alwernia, Mirow, Poremba, Brodły, Zalas, w których garncarstwo od wielu lat kwitnie, ma silny zastęp pracowników, a nadto znajdują się obfite pokłady glinki ogniotrwałej.

Zdaniem więc komisji wypadałoby obecnie główną uwagę zwrócić na te miejscowości a przedewszystkiem na Alwernię, której właściciel na cele założenia szkoły garncarstwa przyrzekł znaczniejsze ofiary.

Zresztą komisya jest zdania, iż zanim kuratorja dla spraw rękodzielnictwa do życia powołaną zostanie — czynności Wydziału krajowego w przedmiocie zakładania szkół powstrzymane być nie mogą, a przeto przedstawia wysokiemu Sejmowi do uchwały stosowne wnioski.

Reasumując sprawozdanie, komisya kultury krajowej wnosi:

A.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm upoważnia Wydz. krajowy do pokrycia kosztów — na utworzenie i zaopatrzenie w środki naukowe tych tworzących się szkół rękodzielniczych, dla których c. k. Rząd ustanowi nauczyciela na koszt skarbu państwa a gmina dotycząca lub powiat, albo też gmina wspólnie z powiatem lub pojedyncze osoby przyjmą obowiązek zaspokojenia wszystkich innych jej potrzeb, w szczególności dostarczenia bezpłatnego lokalu, opału, usługi i oświetlenia.
2. Niniejsze upoważnienie rozciąga się i na już istniejące szkoły rękodzielnicze w kraju.
3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by za porozumieniem z prezesem wystawy krajowej lub jego zastępcą zajął się wydaniem dokładnego a fachowego opisu wystawy krajowej — w którym to opisie z szczególną uwagą ma być traktowany przemysł domowy rękodzielniczy.
4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w celu utworzenia przy Wydziale krajowym stałej kuratoryi dla spraw rękodzielnictwa przemysłu domowego i upoważnia go do ustanowienia téj kuratoryi bez odwołania się do Sejmu.
5. Na cele wskazane w uchwałach 1. 2. i 3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu z funduszków krajowych na rok 1878. kredyt do wysokości 9000 zł.
6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej Sesyji sejmowej przedłożył sprawozdanie z wyniku czynności w sprawie szkół rękodzielniczych.

B.

Załączoną rezulucyę.

Sprawozdawca  
**Abrahamowicz.**

Przewodniczący  
**J. Czartoryski.**



## Rezolucya.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd ażeby nakazał organom podwładnym, iżby przy nakładaniu podatku zarobkowego, ściślej przestrzegały rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 23. stycznia 1857 l. 6561, tudzież rozporządzenie krajowej Dyrekcyi finansowej z 14. kwietnia 1851 l. 18154, w myśl których rękodzielnictwo przemysłu domowego, o ile nie jest stałym zarobkowaniem wolnym jest od podatku zarobkowego.



